

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośzeniem i w agencjach . . .	2,65 „
Na pocztę, już z odnośzeniem . . .	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 „
Na pocztę, już z odnośzeniem . . .	8,87 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

## OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 16 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tutejszej. Terminowe ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: Marka i Maecellina  
Środa: Gerwazego i Protaz.

CHOJNICE, środa dnia 19 czerwca 1929 r.

Słońca wschód 3:39 zachód 20:23  
Księżycy wschód 16:54 zach. 1:34

## Kilka uwag

na marginesie XIV. Międzynarodowego Kongresu Rolniczego w Bukareszcie

W tych dniach zamknięte zostały w Bukareszcie obrady XIV-go Międzynarodowego kongresu rolniczego. Na kongresie, który poświęcony był omówieniu aktualnych problemów rolniczo-naukowych, rozpatrzono cały szereg doniosłych projektów, zmierzających do udoskonalenia racjonalizacji gospodarstwa rolnego. Uczestnicy kongresu byli niezmiernie serdecznie podejmowani przez władze i przedstawicieli społeczeństwa rumuńskiego, a prasa wszystkich odcieni poświęcała gościom zagranicznym sążniste i w niezmiernie serdecznym tonie utrzymane artykuły. Obrady konferencyjne, jak już wyżej wspomniano, przed kilku dniami się skończyły, ale delegaci zagranicznych organizacji rolniczych bawią jeszcze w granicach Rumunii, zwiedzając poszczególne jej prowincje i zapoznawając się z obecnym stanem rumuńskiego gospodarstwa wiejskiego, rozwijającego się po przeprowadzeniu reformy rolnej nieźle pomyślnie. Kongres bukareszteński, będący od roku 1889, — kiedy to w Paryżu odbył się pierwszy zjazd przedstawicieli organizacji rolniczych wszystkich państw cywilizowanych — czternastym z kolei międzynarodowym kongresem rolniczym, zaliczyć należy do najbardziej udanych konferencji agrarnych, jakie kiedykolwiek miały miejsce, a to przede wszystkim przez wzgląd na pozytywne wyniki, jakimi obrady bukareszteńskie zostały uwieńczone.

Uroczyste posiedzenie Kongresu odbyło się w sali posiedzeń bukareszteńskiego parlamentu w obecności członków Rady Regencyjnej, księcia Miłkołaja i Buzdugana. Zpośród dalszych honorowych gości, obecnych na uroczystym posiedzeniu, wymienić wypada w pierwszym rzędzie: byłego prezydenta republiki austriackiej Hainischa, przedstawiciela francuskich organizacji rolniczych Vogue, podsekretarza stanu Lessona (Włochy), prezesa polskiej unji agrarnej Fudakowskiego, profesora Brdlika (Czechosłowacja), Hobsona (Stany Zjednoczone) i t. d. Ponadto na posiedzeniu obecny był rząd rumuński w komplecie oraz akredytowani w Bukareszcie przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych. Nie ulega wątpliwości, że kongres bukareszteński przyczynił się w wielkiej mierze do zacieśnienia współpracy międzynarodowej i do wzmocnienia idei zbratania i zbliżenia narodów.

Niestety nie obeszło się i tym razem bez pewnego zgrzytu, który naruszył ogólną harmonję obrad zjazdowych. Chodzi mianowicie o to, że delegaci węgierscy, kierując się pobudkami irredentystycznymi, do materiału publikacyjnego podsunęli irredentystyczne mapy i broszury propagacyjne, twierdząc, że są to mapy i wykresy, ilustrujące stan gospodarstwa rolnego na Węgrzech.

Na mapach tych niektóre obszary Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii tak zostały ograniczone, że przy powierzchownym przeglądaniu map odnosiło się wrażenie, iż należą one w dalszym ciągu do Węgier.

Najpoczytniejsze pismo bukareszteńskie „Universul” pisze w związku z tem, że Węgrzy poto tylko przyjechali do Rumunii, by pod płaszczykiem uczestniczenia w kongresie prowadzić tu propagandę irredentystyczną. Pismo kwalifikuje postępek Węgrów, jako jawną prowokację, oświadczając równocześnie, że delegaci węgierscy dopuścili się karygodnego nadużycia gościnności rumuńskiej.

„Universul” kończy swój artykuł słowami: „Prosimy potomków Atylli, by, jako nasi goście, dzy w kominie. Dom był z drzewa pokryty papą nad którymi bez wpływu przeszło 1000 lat europejskiej cywilizacji.”

## August Nogens skazany na karę śmierci

Wyrok w procesie Polaka Jakobowskiego. — Przesadnia ostrożność sądu przy formułowaniu uzasadnienia wyroku. — Jakobowski nie popełnił zbrodni, więc należy go uniewinnić. — Taktyka niemieckiej prasy nacjonalistycznej. — Słuszna uwaga „Berl. Tageblattu”

Neustrelitz, 18. 6. 1929.

Wczoraj w poniedziałek w procesie Nogensów, zwanym także procesem rehabilitacyjnym Jakobowskiego, został ogłoszony wyrok.

O godz. 12-tej w południe przewodniczący sądu odczytał wśród ogólnego milczenia i napięcia następujący wyrok:

Sąd uznaje winnymi i skazuje:

Augusta Nogensa za ciężkie krzywoprzysięstwo na 1 i pół roku ciężkiego więzienia oraz za morderstwo popełnione na swym siostrzeńcu Ewaldzie na karę śmierci;

Fritza Nogensa za pomoc w morderstwie i ciężkie krzywoprzysięstwo przy uwzględnieniu jego młodocianego wieku jako okoliczności łagodzącej na 4 lata i 4 miesiące więzienia;

Koehlerową, matkę Nogensów za współudział w morderstwie i krzywoprzysięstwo na 9 lat ciężkiego więzienia;

Bloekera za krzywoprzysięstwo na 1 i pół roku ciężkiego więzienia.

W ustnym uzasadnieniu przewodniczący podkreślił, że sąd przyjął za prawdziwe trzymanie się oskarżonych do winy i te zeznania, któremi się obciążali. Co do Augusta Nogensa sąd przyjął za miarodajne jego przyznanie się do winy w czasie śledztwa, gdzie to przedsięwzięto najdalej idące zarządzenia ostrożności, które umożliwiły kontrolę zeznania.

Rozbieżności w zeznaniach zasądzonych podczas rozprawy sąd uznaje za mniej ważne. Odległość czasu od dnia zbrodni jest zbyt wielka, aby detale pozostały w pamięci.

Alibi Augusta Nogensa sąd uważa za nieudokubowskiego.

wodnione. Nie ulega wątpliwości, że w krytycznym dniu był on na miejscu zbrodni.

Co do niewinności Jakobowskiego sąd powstrzymał się od wydania ostatecznego rozstrzygnięcia. Kwestję tę załatwi rewizja procesu, wniesiona przez niemiecką Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Przeciw Jakobowskiemu istnieją poważne podejrzenia, lecz w łonie sądu ujawniły się głębokie i poważne wątpliwości co do winy straconego Polaka. Zatem sąd nie może Jakobowskiego uniewinnić, a podkreśla te swoje wątpliwości.

Sąd w wymiarze kary odnośnie do Koehlerowej poszedł dalej niż wniosek prokuratora, bo jej zeznania w głównej mierze przyczyniły się do stracenia Jakobowskiego.

Obronca Jakobowskiego adwokat Brahm w imieniu Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela wniósł do sądu, aby tenże zwrócił się do rządu meklenburskiego o wstrzymanie do czasu egzekucji na Augusta Nogensa.

Sala podczas odczytywania wyroku nabita była po same brzo publicznoscia. Wyrok przyjęto z widocznym zadowoleniem.

Berlin, 18. 6. 1929.

Wczorajsza prasa wieczorna podaje bardzo obszernie treść i motywy wyroku w sprawie Jakobowskiego. Przytem prasa nacjonalistyczna jak np. „Lokal Anzeiger” wspomina tylko nazwiska Nogensów, natomiast ani słowem nie wymienia Jakobowskiego. „Berliner Tageblatt” w komentarzu własnym stwierdza, że aż nadto ostrożnie sformułowane wyrok w rzeczy samej i w treści istotnej stanowi zupełne uniewinnienie Jakobowskiego.

## Wielka rewja polskich sił sokolich

Za 2 tygodnie rozpoczyna się pod Poznaniem VII Zlot „Sokoła”

Poznań, 18. 6. 1929.

Za niecałe dwa tygodnie rozpocznie się pod Poznaniem na wielkim boisku Sokoła Wielkopolskiego 7 Zlot członków Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, który będzie trwał od 28 czerwca do 1 lipca. Wielki ten pokaz pracy Sokolów oraz ich metod wychowawczych zapowiada się imponująco. Z samej Polski ściąganie pod Poznań 25.000 druhow i druhen, z sąsiednich krajów słowiańskich przybywa z Czech 3.000 osób, z Jugosławii 2.000, z Łużyc 1.000 osób oraz szereg delegacji placówek sokolich rozsianych w różnych centrach emigracji rosyjskiej.

Inne kraje, w których niema organizacji Sokoła, wysyłają do Poznania liczne delegacje, składające się z przedstawicieli związków gimnastycznych.

Z Francji przybędzie delegacja „L'union des Societes de Gymnastique de France” z p. Brunet na czele w liczbie 17-tu osób oraz delegacja „Federation Feminine Française de Gymnastique” z p. Charles Duranson na czele. Belgję reprezentować będzie delegacja „Federation Royale Belge de Gymnastique” z prof. E. Galliezem. Z Anglii delegacja „Amateur Gymnastic Association” w liczbie 16-tu osób z honorowym sekretarzem P. J. Westem. Prorektorem honorowym tej organizacji jest książę Yorku. Prócz wymienionych delegacji został zapowiedziany przyjazd Włochów i Japończyków.

Jak widać z powyższego zagranica okazuje duże zainteresowanie zlotem Sokolów którzytak godnie niedawno reprezentowali naszą tężyznę fizyczną na olimpiadzie w Amsterdamie.

## Co otrzyma Polska od Niemiec

tytułem spłat reparacyjnych? — niesprawiedliwy podział

Warszawa, 18. 6. 1929.

Na zasadzie aneksu 7 do sprawozdania rzeczoznawców podział odszkodowań niemieckich na zasadzie planu Jounga odbędzie się w pierwszym okresie 37 lat w sposób następujący: Francja 1.046.5 milionów marek, W. Brytania 409 milionów marek, Włochy 213.7 milj. marek, Belgja 115.5 milionów marek, Rumunja 20.1 milionów marek, Jugosławia 84 milionów marek, Grecja 7 milj. marek, Portugalia 13.2 milionów marek, Japonja 13.2 milionów marek, Polska 0.5 milionów mk.

Stany Zjednoczone 66.1 milionów marek. — Razem 1.988.8 milionów marek.

Tak więc z przeciętnych rocznych spłat odszkodowawczych Niemiec wynoszących 1.988.8 milionów marek, Polska otrzyma zaledwie tylko pół miliona marek, podczas gdy inne kraje, mniej zniszczone od Polski przez okupację niemiecką np. Rumunja, Jugosławia otrzymują znacznie więcej.

Niezrozumiałem jest, dlaczego np. Rumunja otrzymuje 40 razy tyle, a Jugosławia aż 168 razy tyle, co Polska.

# Rolnictwo podstawą dobrobytu Polski

Rolnictwo na Powszechnej Wystawie Krajowej i korzyści, płynące stąd dla Polski

Poznań, 16. 6. 1929.

Polska jest krajem rolniczym i to nie ulega wątpliwości. Rolnictwo stoi też w Polsce na pierwszym miejscu, zatrudniając około 70 procent całej ludności kraju. I siłą rzeczy rolnictwo polskie i poszczególne jego odnogi zajmują najwięcej miejsca na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Swego czasu kiedy jeszcze Wystawa poznańska była w stadium przygotowania, padały zdania, że rolnictwo nie jest zainteresowane w PWK. Rzecz jasna, iż było to mylne stanowisko, zwłaszcza o ile idzie o interesy rolnictwa jako całości.

Pamiętać bowiem trzeba, że o ile nasza państwowa polityka gospodarcza nie lekceważy już interesów produkcji rolniczej i rozumie, że rozwój produkcji jest punktem wyjścia dla rozwoju całości naszego życia gospodarczego, — to podobne pojęcie nie przeniknęło jeszcze świadomości najszerzych mas zarówno na wsi, jak i w mieście. A jeżeli to nie nastąpi, nasza polityka gospodarcza nie będzie szła świadomie, stale i konsekwentnie po linii popierania rozwoju produkcji rolnej. W dzisiejszych demokratycznych czasach jakże jest potrzebne szerokich tłumów o pewnych sprawach, taką też i polityka rządu w danej dziedzinie.

I dobrze się stało, że rolnictwo polskie na Wystawie poznańskiej wystąpiło z największą możliwą okazałością, albowiem te miljonowe rzesze zwiedzające obecnie Wystawę wyjdą z niej z przekonaniem, że produkcja rolnicza jest istotnie podstawą życia gospodarczego Polski, że

interesy rolnictwa mieszczą się w szeregu najważniejszych interesów gospodarczych naszego państwa. I po ukończeniu Wystawy, niewątpliwie osiągnięty zostanie jej dydaktyczny, wychowawczy cel w stosunku do opinii publicznej.

Są jeszcze i inne korzyści z udziału rolnictwa w PWK. **Potrzebujemy mianowicie dużych kapitałów, których w kraju nie posiadamy i które uzyskać koniecznie musimy z zagranicy celem przeprowadzenia niezbędnych nakładów i inwestycji.** Kapitał obcy uzyskać możemy dopiero wtedy gdy cudzoziemcy zwiedzający Wystawę wyniosą istotnie dodatnią opinię o możliwościach rozwoju naszego rolnictwa.

Dlatego też celem zarówno dyrekcji PWK., jak i poszczególnych instytucji i firm rolniczych było odtworzyć wiernie te wielkie wysiłki, które rolnicy polscy zrobili w ciągu lat powojennych w kierunku intensywnego podniesienia produkcji rolnej. Dlatego też wszystki, te czynniki starały się aby na Wystawie reprezentowane były jak najlepsze warsztaty pracy rolniczej i aby wystawione przez nie eksponaty dawały wymowne świadectwo ich wysokiej produktywności.

Następnie Wystawa poznańska stać się może ważnym etapem do nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z krajami importującymi produkty rolnicze z Polski z pominięciem drogich pośredników.

Widzimy tego wszystkiego że rolnictwo jest zainteresowane poważnie w PWK., którą teraz powinni zwiedzić wszyscy obywatele naszej Ojczyzny.

L. L.

## II Ogólny Państwowy Zjazd Meljoracyjny rozpoczął swe obrady w Warszawie

Warszawa, 18. 6. 1929.

Wczoraj rozpoczął się w auli Politechniki warszawskiej II Ogólny Państwowy Zjazd Meljoracyjny.

Przewodniczącym zjazdu został prof. inż. Kurtynowicz. Otwarcia zjazdu dokonał minister rolnictwa Niezabytowski. Dłuższe przemówienie powitalne wygłosił minister robót publicznych nż.

Moraczewski. Przemawiali także przedstawiciele rządów wszechsłowackiego i jugosłowiańskiego.

Najsamym zjazd uchwalił regulamin obrad i wybrał prezydja poszczególnych sekcji.

Po wyborach przewodniczącym prof. inż. Kurtynowicz wygłosił referat na temat dotychczasowej meljoracji w Polsce. O godz. 3-ciej po poł. zaczęły obradować różne sekcje.

Zjazd potrwa do 20 bm.

## Tysiącpięćsetna rocznica śmierci św. Augustyna

obchodzona będzie przez cały świat katolicki z wielką uroczystością

Rzym, 18. 6. 1929.

Jubileusz 1500 rocznicy śmierci wielkiego Ojca Kościoła, który zmarł w Hippo, w 430 roku ma być obchodzony z wielką uroczystością przez cały świat katolicki. W celu uczczenia św. autora „Wyznań”, międzynarodowy kongres eucharystyczny w 1930 roku odbędzie się w Kartaginie, dokąd już przed kilku tygodniami udał się prezes międzynarodowego komitetu eucharystycznego, biskup Heylen z Namur aby osobiście kierować przygotowaniami do kongresu.

Zakon augustjanów w Toskanji opracowuje wielki program uroczystości jubileuszowych. Wychożące we Florencji „Bolletino Storico Agostiniano” zamierza wydać w języku łacińskim główne dzieła biskupa z Hippo, a przedewszystkiem jego „Civitas Dei” i wyczerpującą biografię świętego. Augustjanie hiszpańscy ogłosili wielki kongres literacki na pracę naukową o działalności św. Doktora Łaski jako teologa, mówcy i pisarza. Na grody za najlepsze prace wyniosą łącznie 200.000 lir.

## Karabiny maszynowe i ręczne w rękach stahlhelma

Ciekawe odkrycie w płonącym domu. — Wieś zaopatrzona w 10 karabinów maszynowych. — Monarchiści niemieccy są dobrze uzbrojeni

Berlin, 18. 6. 1929.

W miejscowości Hohenneudorf koło Poczdamu wybuchł w jednym z domów pożar. Kiedy ogień trawił zabudowanie dał się nagle słyszeć szereg eksplozji, szybko i gwałtownie po sobie następujących.

Policja znalazła następnie po zlikwidowaniu pożogi na strychu spalonego domu karabiny maszynowe, 10 karabinów ręcznych kilka tysięcy gільz od eksplodowanych naboł.

Jak się okazuje w domu tym mieszka członek stahlhelmu.

Także z innych stron donoszą o wykryciu licznych składów broni i amunicji u członków stahlhelmu. N. p. niedaleko Hanoveru znaleziono w jednej wsi aż 10 karabinów maszynowych.

Prasa lewicowa uderza z okazji tych wykryć na alarm twierdząc, że stahlhelm jest do puczu monarchistycznego lepiej przygotowany niżeli ogólnie się przypuszcza.

## Wielka katastrofa samolotowa

Aeroplan z 11 pasażerami runął w morze. — 6 osób wydobyto, 5 osób prawdopodobnie utonęło

Calis, 18. 6. 1929.

Wczoraj koło godziny 11-tej przed poł. wydarzyła się nad kanałem La Manche wielka katastrofa samolotowa. Aeroplan „City of Ottawa”, kursujący stale między Anglią i Francją, lecąc z Croydon do Paryża, nagle wskutek niestwierdzonej dotąd przyczyny przechylił się w powietrzu i wpadł do morza.

Na pokładzie samolotu znajdowało się prócz pilota 11 pasażerów i 200 kg. bagażu.

W pobliżu miejsca katastrofy znajdował się szczęśliwym zbiegiem okoliczności statek rybacki i ten pośpieszył z pomocą. Udało mu się wyciągnąć z fal morskich 6 ludzi, z tych 4 osoby są ciężko ranne. 5 osób przepadło bez śladu, prawdopodobnie utonęli.

Pilot pozostał na samolocie, Aeroplan utrzymuje się dotąd na falach i płynie z prądem.

## KRONIKA RADJOWA.

Wycieczka o tragicznym zakończeniu.

Na wyspach Orkaskich niedaleko Anglii wyrzuciła się łódź wycieczkowa Utonęło 5 osób, w tem 3 kobiety.

Dżuma grasuje w Egipcie.

W Egipcie wybuchnęła groźna epidemia dżumy. Szerokie obszary Dolnego i Górnego Egiptu zostały nawiedzone tą zarazą.

Śmierć generała Cromwell Botha.

Zmarł w Londynie ub. niedzieli gen. Cromwell Both, syn twórcy Armii Zbawienia i do niedawna jej naczelny przywódca.

Walka policji hamburskiej z komunistami.

W Hamburgu doszło do ostrych starć między komunistami a policją. Wielu policjantów odniosło klute rany od nożów.

Podróż włoskich samolotów wodnych.

Eskadra włoska złożona z 35 samolotów, odwiedziła wczoraj Turcję, skąd udała się do Grecji.

Kiedy „Żółty Ptak” przybył do Paryża?

„Żółty Ptak” wylądował w Le Bourget pod Paryżem w niedzielę o 8.45 wieczorem.

Polska otrzyma okrągło 1000 policjantek.

Wczoraj w poniedziałek rozpoczęły się w Warszawie kobiece kursy w szkole policyjnej dla szeregowych kobiet. Liczba uczennic ma dojść do tys.

Przyjazd przedstawicieli II Międzynarodówki.

Przedstawiciele II Międzynarodówki przybędą w gościnę do Polskiej Partii Socjalistycznej w bieżącym tygodniu.

26 bm. odbędzie się rozprawa przeciw Ułitzowi.

Rozprawa przeciwko b. posłowi na Sejm Śląski Ottonowi Ułitzowi wyznaczona została na dzień 27 czerwca br.

Nieszczęśliwy wypadek młodej dziewczyny.

22 letnia Marja Motykówna spadła wczoraj w Tatrach z 33 metrowej skały i złamała sobie obie nogi. Lekarze wyrazili opinię że nogi trzeba będzie amputować.

Misja francuska bawi w Warszawie.

Misja gospodarcza francuska zwiedzająca Ząbki Dąbrowskie przybyła wczoraj do Warszawy. Podejmowali ją Min. spraw zagranicznych, Min. Przemysłu i Handlu i Francuska Polska Izba Handlowa.

Minister Prystor na Wileńszczyźnie.

Min. Prystor wyjechał na swój majątek, położony we Wileńszczyźnie w sprawach prywatnych.

Wiec w sprawach podatkowych.

Onegdaj odbyło się zebranie grudziądzkiego koła drobnego kupiectwa. Po wysłuchaniu referatu dyr. Radojewskiego zebrani postanowili zwrócić się do centralnego Zw. towarzystw kupieckich z prośbą o zwołanie wielkiego wiecu poświęconego sprawie podatkowej.

Wystawa kilimów i haftów w Toruniu.

W kasynie oficerskim w Toruniu otwarta została wystawa kilimów gliniańskich i haftów kaszubskich, wykonanych w Glinianach pod Lwowem.

Sprzyszykło mu się życie.

Wczoraj niejaki Szulc z Górki pod Toruniem znalazł w stanie swojej posiadłości zwłoki mężczyzny lat około 60. W topielcu rozpoznano robotnika Ritzlaufa z sąsiedniej wioski, przy którym znaleziono list, bez podania przyczyny samobójstwa.

Włamanie do Banku.

Do banku niemieckiego „Genossenschaft” w Czarnkowie wkradli się onegdaj nieznanymi złodziejami, którzy rozpruli wszystkie kasy, jednak prawdopodobnie zostali spłoszeni, gdyż nic nie zabrali. Złodzieje pozostawili wszystkie narzędzia i zbiegli.

Zabił krewniaków w sprzeczce o kamienie.

We wsi Zubolewice pow. baranowickiego, go spodarz Michał Szklanik w czasie sprzeczki o kamienie zbierane na jego polu zabił krewnego, Szymona Szklanika, uderzeniem łopatą żelazną w głowę a następnie ciężko poranił matkę jego, która zmarła w drodze do szpitala.

Język ludzki staje się coraz mniejszy.

Sir Artur Keith, prezes Instytutu Antropologicznego w Londynie, dowodził w tych dniach podczas swego odczytu, iż język naszych przodków był znacznie większy od naszego i że w przyszłości należy się liczyć z dalszym umniejszeniem się rozmiarów ludzkiego języka.

Pieszko z Warszawy do Poznania i z powrotem.

Do Poznania przybył 14 czerwca Bronisław Lisowski, członek oddziału „Strzelca”, który drogę z Warszawy odbył pieszo w czasie od godz. 5.30 rano 10 bm. do godz. 7.45 dnia 14 bm. Dzielnym piechur odmaszeruje również do Warszawy dnia 19. czerwca br.

Sowiecki lot okrężny dookoła Europy.

Sowiecki samolot metalowy 3 motorowy A. N. T. 9. odbędzie lot okrężny dookoła Europy. Trasa lotu przedstawia się następująco: Moskwa — Berlin — Rzym — Wiedeń — Moskwa.

Ostatnia twierdza powstańców meksykańskich poddała się.

Miasto Colcoman w stanie Michoucan gdzie istniało ostatnie siedlisko powstańców meksykańskich, poddało się bez boju generałowi wojsk rządowych który prowadził oblężenie na czele 7000 żołnierzy.

Nadszedł już czas odnowienia przedpłaty

# Zęby sztuczne artystki filmowej

Kosztować będą ich twórcę pół miliona franków

Paryż, 15. 6. 1929.

Nadzwyczaj zabawną sprawę musiały rozstrzygnąć w tych dniach sądy francuskie.

Znana artystka kinowa Rachel Viri udała się do jednego ze słynnych dentystów paryskich, by zrobił jej garnitur zębów sztucznych. Artystka już od dziecka miała słabe zęby, tak że wkrótce pozbyła się ich zupełnie i musiała nosić sztuczne.

Dentysta, mistrz w swoim fachu, zrobił garnitur zębów na urząd, tak że do złudzenia naśladowały prawdziwe.

Z temi to zębami artystka popisywała się na ekranie wielu filmów. Ale oto wyniknął skandal.

Zachwycony swem dziełem dentysta, postanowił wykorzystać je dla celów reklamy. W tym celu wywiesił na wystawie swego atelier dentystycznego portret Rachel Viri a obok wspaniałe sztuczne zęby. Napis głosił, że takie wspa-

nałe zęby wyrabia ów dentysta, a kto nie wierzy, niech idzie do kina, gdzie ujrzy na ekranie samą Viri z jej zębami sztucznymi.

Publiczność jak publiczność, zachwycała się robotą artysty, ale i wyśmiewała artystkę. A więc to sztuczne zęby — powtarzano sobie z ust do ust. I zęby te stały się sławne w Paryżu.

Pani Rachel Viri poczuła się boleśnie urażona i wystąpiła przeciwko dentystyce ze skargą sądową, w której żąda 500.000 fr. odszkodowania za szkodę moralną, jaką jej uczynił dentysta, zdradzając ją, że ma zęby sztuczne.

Zdaje się, że w tym wypadku mistrz dentystyki padnie ofiarą swej chęci reklamiarstwa, gdyż każdy fachowiec powinien być zarazem dyskretny, a p. Viri nie dawała mu pozwolenia na przedstawienie uliczne z jej sztucznymi zębami.

## Schronisko dla zrujnowanych milionerów.

Schronisko takie egzystuje, naturalnie, w Ameryce. Jeden z bogatych amerykańców, znudzony już życiem i jego przyjemnościami wpadł w melancholję. Z melancholji przeczucił się na filozofję i ta ostatnia gałąź wiedzy naprowadziła go na myśl, że i milionerzy mogą z czasem być bardzo nieszczęśliwymi ludźmi.

Ażeby dopomóc takim nieszczęśliwym, multimilijoner — filozof wydobyl książeczkę czekową, wypisał czek na 5 milionów dolarów i nakazał swemu sekretarzowi, aby rozpoczął budowę schroniska dla nieszczęśliwych milionerów, ze specjalnym uwzględnieniem tych milionerów, którym noga się w życiu obsunie.

Schronisko jest urządzone z niesłychanym komfortem, tak że ci, którzy się doń dostaną, nie będą bynajmniej uczuwać zmiany pozycji społecznej. Schronisko zbudowano już w 1920 r. W chwili obecnej ma ono już 30 pensjonarzy. Najmłodszy z nich liczy 65 lat, najstarszy 86. Najbiedniejszy z milionerów posiadał kiedyś 12 milionów dolarów. Schronisko jest wspomagane przez wszystkich milionerów amerykańskich bardzo hojnie. Widocznie władcy dolara pocichu powiadają sobie, że szczęście jest bardzo płochliwym ptakiem, i jutro może być zawsze gorsze od dzisiaj.

## Szczęśliwa 7-ka.

Cyfra 7 odgrywa u przesądnych niemal tę samą rolę, co i 13-ka. Statystyka loteryj państwowych we Francji konstatuje, że większa ilość wygranych padała zawsze na te numery, w których występowała 7-ka w tem, czy innem ugrupowaniu. W głównej wygranej Paryża np. 100.000 fr. padło na numery 552 307, 463 187, 365 927, w głównej loterii Narodowego Kredytu (Credit National) wygrane padły na numery: 1 milion franków — 585 207, pół miliona fr. na 341 227, 100.000 fr. na 94 877.

Spróbujmy i my, co szkodzi, a nuż wygramy.

# Na szerokim świecie

## Synowie króla angielskiego nie mają szczęścia do koni.

Wielka szkoda, że król angielski nie wysłał swych wszystkich synów do Polski na naukę konnej jazdy. Po przejściu odpowiedniego treningu w naszych dzielnych pułkach ułańskich, młodzi książęta nie spadaliby tak często z konia, jak to się zdarzało księciu Walji a obecnie i księciu Gloucester.

Ks. Gloucester, jak donoszą pisma angielskie, wracając z Japonii, gdzie wręczał cesarzowi japońskiemu order Podwiązki zatrzymał się w Cancoover, by zagrać w polo. Podczas gry spadł z małego pony i złamał rękę, co go tak zdenerwowało, że postanowił nigdy już konno nie jeździć, wstąpił więc w ślady swego starszego brata, księcia Walji, który z tegosamego powodu wyrzekł się pięknego sportu jeździeckiego.

Naświetlenia promieniami Rentgena wykazały, że złamanie jest bardzo lekkie, tak że księżę Gloucester wkrótce wróci do zdrowia.

## Sen z otwartymi oczyma.

O zającu mówią, że śpi z otwartymi oczyma. Człowiek nie może spać z otwartymi oczyma, co wykorzystywali tyrani greccy, mordując swych więźniów zapomocą budzenia ich co chwilę.

Profesor W. Miles z uniwersytetu Stanford wykonał kilkanaście prób z chętnymi do nich, które wykazały, że człowiek może powstrzymać się od snu zaledwie 72 godziny, poczem nie reaguje już jego wzrok na światło, chociażby go przebudzano co chwilę.

## Ślub z gwarancją na dwa lata.

W San Francisco otwarte zostało biuro stręczenia małżeństw którego założycielką jest baronowa Torielli, włoszka z pochodzenia. Biuro baronowej szybko pozyskało sobie słwę, a co za tem idzie robi doskonale interesy. Całym sekretem powodzenia jest to, że przedsiębiorca baronowa zwraca wszelkie koszty, jakie pociąga za sobą małżeństwo obu stron, o ile rozwiodą się przed upływem 2 lat od chwili, kiedy zawarły małżeństwo za pośrednictwem jej biura. Oprócz tego, baronowa wypłaca jeszcze pewne „odszkodowanie“ stronom które dały się „złapać“. Baronowa postanowiła swe biuro na wysokiej stopie i łączy tylko pary bardzo zamożne. Klientów ma, podobno tysiącami. Szczęśliwi ci amerykanie.



Krakus zabijający smoka... Rzeźba symbolizująca Kraków, w pawilonie samorządów na P. W. K.

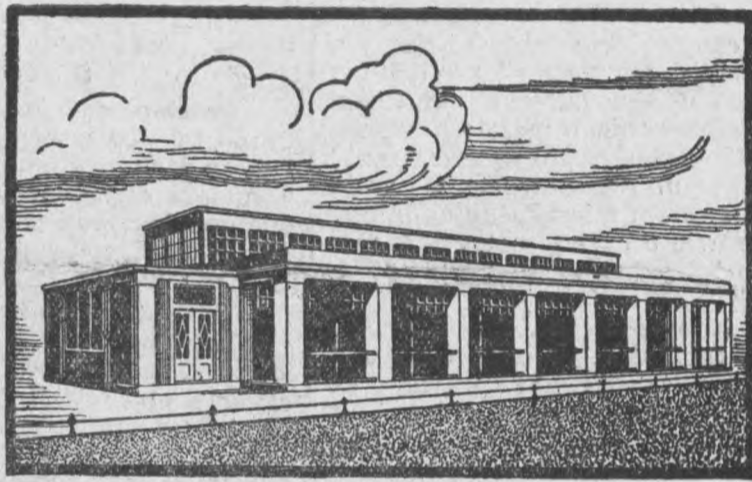
## Brylant wartości 2 milionów złotych.

W Brazylii, jak donoszą z Rio de Janeiro, znaleziono brylant wagi 110 karatów. Po oszlifowaniu będzie on jeszcze ważył 40 karatów i posiadał wartość około 2.000.000 zł. Jest to największy brylant, jaki się udało znaleźć w Brazylii.

## 60.000 klg. szarańczy spalono w Bułgarii.

W okolicach miasta bułgarskiego Haskog pojawiły się straszliwe chmury szarańczy, która zniszczyła zupełnie zbiory.

Władzom lokalnym udało się spalić około 60.000 klg. szarańczy, pomimo to nieprzejrzane jej chmury odleciały na południe.



Oryginalny eksponat w pawilonie rzemieślniczym na P. W. K.

## Tředowaci na audjencji u ministra.

W tych dniach w Bukareszcie zjawilo się w ministerstwie rolnictwa dwóch panów, pragnących za wszelką cenę zobaczenia się z ministrem. Sekretarz ministerstwa odprowadził przybyłych do sali przyjęć i wypadkowo zauważył, że twarze ich pokryte są jakimś ranami. Zawezwany z sąsiedniej sali lekarz, który tam akurat znajdował się z wizytą u jednego z urzędników, spojrzawszy z daleka tylko na przybyłych, rozpoznał że są to trędowaci.

W całym ministerstwie powstała nieopisana panika. Wszyscy urzędnicy którzy rozmawiali z przybyłymi i którzy z nimi nie rozmawiali, popędzili do pobliskich aptek i dezynfekowali się gruntownie.

W tymże samym dniu do ministerstwa zdrowia zjawil się jeszcze trzech trędowaty.

Jak wykazało śledztwo, wszyscy trzej trędowaci uciekli z leprozorjum, czyli z zakładu dla trędowatych, aby przedstawić ministrowi swoje okropne warunki bytowania w tym zakładzie.

## Żydzi chcą jeszcze raz wznović proces Chrystusa.

Żydzi amerykańscy postanowili wznović proces Chrystusa przed Piłatem Ponckim, według najskrupulatniejszych danych historycznych. Zamierzają oni zorganizować Radę Starszych do której weszłyby 71 amerykańskich i innych uczonych. Rada ta ma rozpatrzyć w najdrobniejszych szczegółach proces Nazarejczyka przed obliczem Piłata. Na marginesie tych poczynañ żydów amerykańskich można dodać, że kogo Pan Bóg chce pokarać, temu rozum odbiera. Tym razem Pan Bóg odebrał rozum żydom amerykańskim. Niech się strzegą...

## Nagroda ks. Monaco za badania nad rakiem.

Paryska Akademia Medyczna przysądziła nagrodę 100.000 fr., wyposażoną przez księcia Monaco, profesorowi Borellowi z instytutu Pasteura w Paryżu. W chwili obecnej prof. Borell jest przedstawicielem fakultetu medycznego Strasburga i

instytutu higienicznego w temże mieście, jako jego dyrektor.

Nazwisko prof. Borella jest związane ze znakomitymi odkryciami w dziedzinie leczenia tężca, a także jako jednego z największych autorytetów w dziedzinie leczenia raka.

## Smokiny będzie wkrótce zabytkiem muzealnym.

Godziny smokingu są już policzone. Taka wieść płynie z Londynu. Okazuje się, że najmłodszym obecnie jest ciemnobronzowy sakkó, wprowadzony w modę przez następcę tronu angielskiego który nie przestaje dręczyć krawców londyńskich coraz to nowszymi pomysłami.

Już w ostatnich tygodniach smokiny zniknął prawie zupełnie na przyjęciach oficjalnych a także i w salonach prywatnych.

## Miasto, rządzone przez stare panny.

Miastem, rządzone przez stare panny, jest Lawford w hrabstwie Essex w Anglii.

Wszystkie instytucje świeckie i duchowne, obsadzone są w Lawford przez stare panny.

Godność pastora w Lawford piastuje od 24 lat miss May Scuner. Miss Scuner jest zarazem burmistrzem Lawford, jak i poborcą podatków. Naczelnikiem poczty w Lawford jest miss Pain, dwaj jedyni listonosze również stare panny, są jej pomocnicami.

W Lawford jest jedna szkoła, w której wszystkie stanowiska nauczycielskie zajmują stare panny. Dziwna rzecz, że w tem szanownem mieście niema ani jednego policjanta.

Najstarszym mieszkańcem Lawfordu jest miss Prostic. Ma już podobno 92 lata. Gdy dwa lata temu w Lawford przebywał korespondent Daily Mail, w tym czasie urodził się tam nowy mieszkaniec, a właściwie mieszkanka. Była to jedyna panna, której nie można było nazwać starą w tem mieście zawiędłej cnoty.

## WIADOMOŚCI Z POMORZA

### Poświęcenie gmachu i zakładu leczniczego Pow. Kasy Chorych w Tucholi.

**Tuchola.** W przedostatnią sobotę odbyło się tu uroczyste poświęcenie nowego gmachu Powiatowej Kasy Chorych oraz urządzonego w nim zakładu wodolecznictwa i świetlno - fizykalnej terapii. Aktu poświęcenia dokonał po stosownym przemówieniu ks. prof. Strogulski. Poczem uczestnicy zwiedzili urządzenie biura Kasy oraz wnętrza zakładu. Podziwiano bogate wyposażenie w najrozmaitsze aparaty i przyrządy oraz wzorowe jego urządzenie. Wypada nadmienić iż obok gmachu znajduje się elektrownia zakładu o sile 220 wolt. Po oficjalnej części uroczystości odbyła się pogadanka w hotelu Du Nord.

### Egzamin kwalifikacyjny nauczycielstwa pow. tucholskiego.

**Tuchola.** W szkole powszechnej w Tucholi odbył się egzamin kwalifikacyjny nauczycielstwa powiatu tucholskiego. Przed komisją egzaminacyjną, składającą się z naczelnika Wydziału Kuratorjum Szkolnego ks. Strogulskiego, powiatowego inspektora szkolnego p. Zdeka i rektora p. Ossowskiego, złożyli egzamin pomyślnie jak następują: pp. Aleksandra Litwińska z Tucholi, Helena Wiśniewska i H. Szamowska z Cekcy, Franciszek Konarkowski z Wielkich Budzisk, Stefanja Mańko i Mieczysław Szoffer z Kiełpina, Marjan Cieślak z Trunowa, Stanisława Świerczyńska z Wielkiej Kłoni, M. Wysocki z Łyskowa, Władysław Landowski ze Śliwic, Leon Meyer z Iwca, Jan Głowczewski z Pruszcza.

### Porodziła trojęta.

**Cekcyn, pow. tucholski.** Żona robotnika p. Franciszka Bloka powiła trojęta, i to w dodatku same córki. Matka jak i niemowlęta czuły się z początku dobrze, dopiero po tygod. życia jedna z dziewczynek zmarła.

### Skutki bawienia się zapalkami.

**Kiełpin, pow. tucholski.** W środę po południu spalił się prowizoryczny sklep z drzewa i słomy a obrzucony ziemią, na szkodę robotnika Wicikowskiego zamieszkałego u posiadziela ziemskiego p. Wuestenberga. Pożar wzniesił małeletni chłopczyk W., który bawił się zapalkami w słomy, znajdującej się obok sklepu. Na szczęście w dniu tym nie było wiatru, a dom mieszkalny oddalony od tego sklepu zaledwie o cztery metry jest masywny, bo inaczej mógłby być pożar przybrać katastrofalne rozmiary.

### Włamanie do oberży.

**Śliwiczki, pow. tucholski.** W nocy z czwartku na piątek włamali się nieznani sprawcy do oberży p. Piotra Szutty i skradli towary spożywcze, tytoń, wódkę i cukierki, ogólnej wartości na blisko 200 złotych.

### Licencjowany stadnik.

**Mała Cerkwica, pow. sepoleński.** Powiatowa komisja kwalifikacyjna zalicencjowała buhaja p. Betkego W. do pokrywania obcych krów.

### Nowy zarząd gminny.

**Mała Cerkwica, pow. sepoleński.** W naszej gminie wybrano p. Kufkę J. jako sołtysa, p. Wojtoliczka A. jako I ławnika, p. Chmiela I. jako II ławnika p. Flockra I. jako zastępcę ławnika.

### Zakaz sprzedawania napojów alkoholowych.

**Kamień.** W związku z odbyć się mającym po borem rocznika w naszym mieście, tutejsze starostwo wydało zakaz sprzedaży podawania i spożywania napojów alkoholowych w dniu 20 bm. i to w czasie od godz. 8 — 16-tej.

### Z targu.

**Kamień.** Na ostatnim targu tygodniowym płacono za funt masła zł. 2,00 mendel jaj zł. 2,20.

### Przytrzymanie niebezpiecznych ptaszków.

**Kamień.** Wśród licznych przytrzymanych przez miejscową Straż Graniczną ostatnio wpadły i dwie grubsze rybki.

Otóż niejaki Motyyl Kiwajko pochodzący z Warszawy, usiłował w porze nocnej przekroczyć granicę z Polski do Niemiec, lecz zawsze czujne oko i ucho strażnika wykryło intruza posuwającego się w czasie ciemnej nocy i tuż przed samą granicą, przytrzymano amatora zielonej granicy, którego odstawiono do Komisariatu Str. Gł. w Kamieniu, skąd dalej powędrował do sądu pow. Wymieniony jest poszukiwany przez władze za działalność antypaństwową.

Następnego znów dnia zaarrestowała Str. Gr. niejakiego Uhaima Falska z Warszawy, który zotrzymał się w wiosce pogranicznej, aby nielegalnie udać się do Niemiec. W czasie rewizji znalezione ukryte paszport zagraniczny wystawiony przez władze do Argentyny wraz z wizami państw przez które pomysłowy Chaschid miał przejeżdżać.

Paszport ten okazał się fałszywy. W związku z tem nastąpiły liczne aresztowania.

### Zwycięzcy eliminacyjnego marszu.

**Kamień.** W marszu eliminacyjnym treningowym „Szlakiem Kadrowki“ jaki odbył się na prze strzeni 45 klm. gromadząc po 2 zawodników z każdego Komisariatu Str. Gr. Inspektoratu Str. Gr. w Chojnicach zwyciężyli szeregowcy z tutejszego komisariatu. Mianowicie str. Jabłoński i Dutkiewicz, którzy przebyli przestrzeń tą w czasie dość dobrym i w dobrej formie.

Zaznaczyć należy iż z powodu upalnego dnia i znacznego obciążenia współzawodników (ubiór służbowy, pełne uzbrojenie) większość współzawodników marszu nie ukończyła z powodu zmęczenia i wyczerpania.

### Wycieczka młodzieży katolickiej.

**Kamień.** W ubiegłą niedzielę młodzież ze związku katolickiego z Sepólna urządziła wycieczkę pieszą do naszego miasta.

Przed miastem oczekiwał na nią b. prezes młodzieży katolickiej z Sepólna a obecnie prezes w Kamieniu ks. wik. Dąbrowski w otoczeniu młodzieży z Kamienia i komendanta p. Wituckiego przodownika Str. Gr. Po przywitaniu ruszono razem przy dźwiękach orkiestry własnej i śpiewu do miasta, gdzie na rynku urządzono „captrych“. Po nakarmieniu gości, odprowadzono ich na dworzec kolejowy, skąd dalej udali się pociągiem do Sepólna. Należy też wyrazić uznanie dla bezinteresownej pracy komendantowi związku p. Wituckiemu.

Zaznaczyć wypada, iż od chwili objęcia prezesostwa przez obecnego księdza wik. Dąbrowskiego, zaznaczyło się wybitne ożywienie w tutejszym związku młodzieży katolickiej.

Nic też dziwnego bo prezes trudu ani pracy nie szczędzi dla dobra młodzieży, poświęcając wolne chwile od pracy kapłańskiej idei związku, którego jest patronem.

### Ze szkoły wydziałowej w Świeciu.

**Świecie, nad Wisłą.** Pod przewodnictwem powiatowego inspektora szkolnego p. Lipińskiego odbył się onegdaj egzamin końcowy w tutejszej szkole wydziałowej. Z 15 kandydatek zdały egzamin z wynikiem dodatnim następujące pp.: Katarzyna Heweltówna, Marja Kawianka, Irena Kuberska, Anna Lamczykówna, Elżbieta Lassmanówna, Zofja Lubowska, Leokadja Mellerówna, Ewa Piosikówna, Stefanja Sikorówna, Franciszka Tretkowska, Helena Urtnowska, Jadwiga Wiecka, Janina Zającówna.

### Odznaczenie bohatera.

**Świecie, nad Wisłą.** Za udział przy objęciu Pomorza przez wojska polskie został p. Feliks Jurczy, k. stąd udekorowany odznaką honorową. Ten sam otrzymał odznakę pułkową 59 pułku wielkopolskiego i pamiątkowy medal 10-lecia istnienia Rzeczypospolitej zaczynny udział w walkach na froncie bolszewickim.

### Złoty jubileusz kapłaństwa.

**Lubiewo, pow. świecki.** Miejscowy duszpasterz i długoletni proboszcz ks. Kanonik dr. Włoszczynski obchodził w piątek ubiegłego tygodnia swój złoty jubileusz — 50 lecie kapłaństwa z tego 33 lat pracy w parafii lubiewskiej. Powyższy dzień był dla parafii lubiewskiej niebywałą uroczystością i bardzo godnie go obchodzono. W przeddzień wieczorem odbył się wspaniały captrych towarzyszy w które przy blasku płonących pochodni i świetle lampionów, kroczyły przez świetnie iluminowaną wieś przed plebanję. Następnego dnia rano odbył się pochód przez wieś; w uroczystej procesji wprowadzono czcigodnego ks. jubilatę do kościoła, gdzie następnie odprawił mszę św., podczas której śpiewał chór Tow. Śpiewu „Lutnia“ pod batutą organisty p. Napiontkę. Bardzo słiczne kazanie wygłosił ks. dziekan Komittzer ze Świecia. Po nabożeństwie przemówił ks. Jubilat od stóp ołtarza do wiernych zapewniających szczerą nie świątynie. W tym samym porządku jak dotąd odprowadzono ks. Jubilatę do plebanji, a następnie była defilada towarzystw.

Wieczorem urządziła „Lutnia“ na sali p. Klócki przedstawienie. Dobrze zgrany zespół amatorski odegrał ładną sztukę pt. „Chata z wsią“. Przebieg całej uroczystości był bardzo podniosły i nie wątpliwie pozostanie on w pamięci uczestnikom na długo w pamięci. W dniu jubileuszu złożono ks. Jubilatowi cały szereg podarków i upominków a niemniej i życzeń. Jubilatowi „Szczęść Boże“.

### Aresztowanie 4 urzędników policyjnych.

**Tczew.** Przed 2 dniami aresztowani zostali czterej urzędnicy P. P., w tem 3 mundurowi i 1 agent śledczy. Zwróciliśmy się o informacje do miejscowej Komendy, ale, ze względu na nieskończone śledztwo — odmówiono nam udzielenia szczegółów. W każdym razie możemy zapewnić naszym Czytelnikom, że kursujące po mieście pogłoski, jakoby policjanci aresztowani zostali za udzielenie pomocy przemytnikom itp. są bezpodstawne. Jak zdołaliśmy się dowiedzieć główną winą aresztowanych byłyby niedopatrzona w służbie, ale, jak dotąd nic jeszcze nie stwierdzono. Tylko bardzo surowe przepisy, obowiązujące, gdy chodzi o członków policji — skłoniły władze przełożone do wydania nakazu aresztowania. Jest to właściwie sprawa czysto wewnętrzna P. P., która niewiadomo jakim sposobem, przeniknęła do publiczności i na jej tle potworzono różne, fantazyjne domysły. Jeden z aresztowanych został wczoraj zwolniony, gdyż już okazało się, że nie ponosi żadnej winy. To samo z pewnością okaże się i z innymi.

### Długie palce w robocie.

**Pelplin.** W śpichrzu p. S. w tych dniach dokonano włamania z kradzieżą. Sprawcy, którzy za

brali ze sobą około 1 i pół ctr. jęczmienia, są już znani policji.

Fartuch skórzany skradł swemu chlebodawcy parobek, zatrudniony u jednego z tutejszych właścicieli domów. Sprawcę w chwili po kradzieży, wykryto. Kradzieży leśnej w Klonowie dopuściło się kilku osadników z Ropuch.

### Wykryta kradzież po 3 latach.

**Pelplin.** Przysłowiu, że kiedyś wyjdzie na światło dzienne, nie chcieli uwierzyć bracia K. z Pelplina, którzy przed 3 laty niejakiemu Kamińskiemu stąd skradli rower. Obecnie właściciel własność swoją rozpoznał niestety jest ona już do części zniszczona i prawie nie do użycia. Sprawców kradzieży czeka obecnie nawet po 3 latach, kara.

### Wypadek na zawodach sportowych.

**Gniew.** W czasie święta P. W. i W. F. jakie odbyło się ubiegłej niedzieli, uczeń kl. 6-tej gimnazjalnej Szware przy skoku wzwyż upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie rękę.

### Konie ofiarą płomienia.

**Gniew.** Podczas burzy z piorunami jaka przeszła ostatnio nad Gniewem, w pobliskiej Nicponi piorun zabił dwa konie.

### Ks. Biskup Okoniewski zaniemógł.

**Grudziądz.** W czwartek wieczorem rozniosła się po mieście wieść, iż J. E. ks. biskup wizytujący katolickie kościoły Grudziądza, nagle zaniemógł. Wieść to okazała się prawdziwą. Przywołał ny dr. Tarkowski stwierdził wielkie wyczerpanie ks. biskupa i osłabienie serca. Stosując się do rad lekarza ks. biskup Okoniewski przerwał wizytację i odjechał o godzinie 1 popołudniu do Pelplina. W zast. chorego Ordynariusza dalsze wizytacje dokonał ks. biskup sufragana Dominik, który w tej misji przybył do Grudziądza.

### Usiłowane samobójstwo robotnika.

**Grudziądz.** W ub. piątek o godzinie 2-giej popołudniu targnął się na swe życie 25-cioletni robotnik, niejaki Stanisław Nowicki, zamieszkały w Tuszewie, który zadał sobie kilka ran nożem w okolicy serca.

Nowicki usiłował popełnić samobójstwo w czasie pracy w fabryce i w tym celu opuściwszy halę, w której pracował udał się na podwórze fabryki, gdzie zamiar swój wykonał.

Pierwszej pomocy udzielił denatowi lekarz fabryczny, poczem w stanie dość groźnym odwieziono go do szpitala miejskiego.

Powodu samobójstwa nie zdołano na razie ustalić, są jednak przypuszczenia, iż Nowicki targnął się na swe życie, cierpiąc na rozstrój nerwów.

### Może uda się ich przyłapać.

**Kościerzyna.** Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne poważną kradzież u p. Skaji, gdzie włamywacze skradli w maju 1927 roku za 12000 zł różnego towaru. Policja prowadziła energiczne śledztwo przeprowadzono mnóstwo rewizji. Z rewizji policja nie ominęła także p. Skaję. Oczywiście ta ostatnia rewizja dała wynik negatywny Onegdaj dopiero wykryto złodzieji. Podczas orania ziemi pewien rolnik z Kalisza znalazł część swego czasu skradzionego towaru. Towar był za kopany w ziemi i częściowo całkowicie zniszczony. Policja ujawniła ostatecznie złodzieji, między którymi znajdował się niejaki Kozikowski z Kalisza. Sprawę oddano sądowi. Zaznaczyć nam tak że wypada, że p. Skaja też część towaru, która w dobrym stanie się utrzymała, oddał na cele humanitarne, tj. na rzecz Tow. św. Wincentego a Paulo.

Ostatnio donosiliśmy, że szajka złodzieji znów usiłowała włamać się do magazynu p. Skaji. Zło czynców jednak zobaczył z okna p. Skaja w chwili gdy łomem pragnęli wyważyć ramę okna. Za pomocą kabla elektrycznego p. Skaja niezwłocznie zaalarmował pomoc, która jednakże cokolwiek zapóźno od strony nowego rynku przybyła. Złodzieje zdołali zbiec, policja jednakże jest na ich tropie.

### Szajka oszustów w potrzasku.

**Toruń.** Od pewnego czasu ukazały się ogłoszenia w dziennikach „Słowie Pomorskim“ i „Kurjerze Poznańskim“ o poszukiwaniu inkasentów z kaucją za dobrym wynagrodzeniem. Przeprowadzone w związku z tym wywiady ustaliły, że jest to firma „Ziemianin Spółka Handl. Rolnicza“ a właścicielami teje trzech osobników, którzy w końcu miesiąca maja wynajęli 1 pokój przy ul. Poniatowskiego Nr. 1 na biuro. Ustalono dalej, że firma ta wogóle żadnych transakcyj nie przeprowadza i w wydziale przemysłu i handlu w tut. Magistracie zarejestrowana nie jest, a po ustaleniu nazwisk właścicieli teje Wicherskiego Antoniego, Koczorowskiego Jana i Sierpińskiego Kaźmierza okazało się, że nie są wogóle w biurze meldunkowym w Toruniu zameldowani. W trakcie dochodzeń stwierdzono, że właściciele firmy „Ziemianin“ pobierając od zaangażowanych inkasentów kaucję, zawierały z nimi kontrakty, obiecując im pensję miesięczną około 180 — 200 zł., lecz im mimo zaangażowania ich z dniem złożenia kaucji żadnego zatrudnienia nie dali. W związku z tym przytrzymano wyżej wymienionych osobników i odstawiono wraz z aktem dochodzeń do prokuratora przy Sądzie Okr. w Toruniu.

Osoby poszkodowane przez wymienioną firmę proszą się o złożenie doniesień do Wydziału Śledczego w Toruniu.

# Orzeł-olbrzym nad Bałtykiem

## stoczył krwawą walkę z kąpiącymi się w morzu

W jednym z miejsc kąpielowych nad Bałtykiem, w okolicy Klajpedy, kilka młodych dziewczyn przeżyło przygodę, która nie często zdarza się w Europie.

Młode dziewczyny podczas kąpieli nagle zaatakował olbrzymi orzeł, który już od pewnego czasu krążył nad brzegiem.

Przyszło do zawziętej walki. Orzeł ostrym swym dziobem i potężnymi skrzydłami uderzał na kąpiące się. Krzyki rozpacz i ruch na brzegu spłoszyły drapieżnika. Dziewczeta uciekły do domu.

Kiedy opowiedziały o swej przygodzie, strażnik brzegowy udał się na wskazane miejsce, aby orła zastrzelić. Ptak ciągle jeszcze krążył nad morzem, ale ani razu nie opuścił się tak nisko, aby można było do niego zmienić się.

Po kilku godzinach bezowocnego czatowania, strażnik wrócił do domu, w przekonaniu, że orzeł odleciał.

Było to jednak fałszywe przypuszczenie. W chwilę potem przechodziło wybrzeżem kilku mężczyzn. Orzeł, zaledwie ich zobaczył, zaatakował ich w ten sam sposób, jak owe dziewczęta.

Tym razem jednak spotkał silniejszych przeciwników, uzbrojonych nadto w ciężkie laski dębowe. Wywiązała się gwałtowna walka, przyczem rozwścieczony ptak używał dzioba i skrzydeł jako broni.

Kilku mężczyzn otrzymało dotkliwe rany, jednakże udało się im ostatecznie zabić orła.

Był to okaz niezwykle wspaniały. Rozpiętność jego skrzydeł wynosiła 2 mtr. 60 ctm. Dyrektor portu w Klajpedzie, któremu ptaka oddano, postanowił go wypchać i oddać do muzeum.

### Kradzież świń.

**Klaskawa.** W nocy na 13 czerwca b. r. skradziono p. Osowskiemu w Klaskawie z zamkniętego chlewa 3 tuczniaki. Sprawców musiało być więcej, co wynika choćby z tego, że świnię załadowano na przygotowany do tego wóz i odjechano tam, gdzie wiatr wieje. Proszę sobie wyobrazić! Żywe świnię wyprowadzić z chlewa, załadować na wóz i odjechać — to przecież bezczelność jakich mało. Złodzieje coraz śmielej postępują, a stąd wnioski dla gospodarzy: Trzeba odzalać parę groszy więcej na dobry zamek i bezpiecznik, ażeby złodziejom utrudnić choćby włamanie a równocześnie pozostanie przez to więcej śladów po złodziejach, które dadzą Policji możność do łatwiejszego wyśledzenia sprawców. (n)

### Kradzież w kościele.

**Łąg.** Jakiś złośliwy-bezbożnik włamał się w nocy z dnia 12 na 13 czerwca 29 r. do kościoła parafialnego w Łągu w ten sposób, że wydusił szybę nad głównym wejściem kościoła, poczem zabrał się do wmurowanej w ścianie skarbonki. Skarbonkę sprawca usiłował otworzyć zabraniami z zakrytymi nożycami. Ponieważ jednak nie zaopatrzył się w odpowiednie lepsze narzędzia wyprawa się nie udała. Nie zabierając więc niczego ze sobą, ulotnił się znów tą drogą, którą przyszedł. Za sprofanowanie świętego miejsca, pewnie łajdakazasłuzona kara nie minie, a może już Policja ma go w swoim ręku.

Tensam, względnie ci sami sprawcy wybili w tej samej nocy następnie szybę w oknie sklepu piekarza Lizakowskiego, zabierając z sobą 1 chleb. Po ciężkiej pracy trzeba się było najęść — trudno cel usięcia środki... powie Sędzia i przejdź czy później osadzi ich na wypoczynek — w kryminale. (n)

### Pożar w Kiedrowicach.

**Kiedrowice.** Na wybudowaniu naszej wioski wybuchł w nocy z dnia 14 na 15 czerwca 20 r. pożar w domu mieszkalnym rolnika Bartłomieja Masłocha, prawdopodobnie przez zapalenie się sadzy w kominie. Do mbył z drzewa pokryty papą tak, że spalił się doszczętnie. Przedstawiał wartość 6 — 7000 zł, był na szczęście, wraz z urządzeniem wewnętrznym zabezpieczony w Pom. Stow. Ubezpieczeń w Toruniu tak, że właściciel znów bardzo wielkiej szkody nie ponosi. Dobrze jednak być w wszelki wypadek zabezpieczonym. (n)

### KRONIKA GDANSKA

#### 4060 kąpiących się w jednym dniu.

Jak wykazuje statystyka kąpielisk miejskich sobota ubiegła była właściwie pierwszym dniem, w którym poważniej zaznaczyła się w liczbach, frekwencja kąpiących się w morzu. Powietrze w południe posiadało około 26 stopni ciepła, wieczorem wprawdzie tylko około 22, lecz woda przez cały dzień utrzymała się nieomal we wszystkich kąpieliskach na 17 stopniach Celjusza. To też chyba było jedynym powodem, że jak na komendę ożywiły się plaże i łazienki i w pierwszym dniu zdolano zanotować 4000 kąpiących się w wodzie morskiej. W Brzeźnie notowano 307 osób w Siemnej Hucie 252 w Głębokim 168 w Sopocie około 1500 — reszta kąpała się na wolnej plaży. Mniej więcej tą samą liczbę zapewne zliczono w dniu nieoficjalnym mimo iż częstotwie zachmurzenie i dość chłodny zachodni wiatr odstraszył duży ludź od morskiej kąpieli. W każdym razie sądząc po wynikach z pierwszych dwóch dni — sezon zapowiada się acz spóźniony znacznie nienajgorzej.

### RUCH W TOWARZYSTWACH

- Katolickie Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży żeńskiej.** Na dziś zapowiedziane ćwiczenia gimnastyczne się nie odbędą. Zarząd.
- Stow. Katolickiej Młodzieży Męskiej — Chojnice.** Zebranie plenarne odbędzie się w wtorek dnia 18 bm. o godzinie 8 wieczorem w Szkole Powszechnej Przybycia wszystkich druhów konieczne. Gotów! Zarząd.
- Łutnia.** Lekcja śpiewu wbieżącym tygodniu będą tylko dla chóru męskiego i to: we wtorek dla Tenorów w środę dla Basów w piątek dla wspólnego chóru męskiego. Ze względu na bliski termin Zjazdu przybycie wszystkich członków konieczne. Dyrygent.
- Klub Tenisowy.** We wtorek dnia 18 bm. zebranie miesięczne. Ważne sprawy. (plan gry turniej ect.)
- UWAGA!!!! Sokół Chojnice!** Ćwiczenia złotowe dla druhów odbywają się w środy i piątki o godz. 8-mej wieczorem na Placu Piastowskim. Czolem! Naczelnik.
- Zebraenie Robotników i Rzemieślników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego filja Chojnice** odbędzie się w środę dnia 19 czerwca o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu p. Locha przy Rynku. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy pomiędzy innymi wyjazd do Poznania. Wobec tego przybycie wszystkich członków konieczne. Goście i sympatycy mile widziani. Zarząd.
- Związek Pracodawców, Chojnice.** W czwartek dnia 20. bm. o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się zebranie w hotelu p. Engla.
- Związek Urzędników Kolejowych.** W czwartek dnia 20 czerwca o godzinie 18-tej odbędzie się w lokalu p. Jażdżewskiego nadzwyczajne zebranie. Referat wygłosi p. rezes okręgowy. Upraszczają się o li czne przybycie członków. Zarząd.

# Otwarcie łowieckiej Wystawy Regionalnej

## nastąpiło ub. niedzieli dnia 16 bm.

**Łowicz, 17. 6. 1929.**

W niedzielę dnia 16 bm. odbyło się w Łowiczu otwarcie Okręgowej Wystawy Regionalnej. Biorą w niej udział powiaty: łowiecki, sochaczewski, kutnowski, rabski i skierniewicki.

Otwarcia wystawy dokonał wojewoda warszawski Twardo. Wystawa przedstawia się imponująco pomimo krótkiego czasu, w jakim została zorganizowana.

Na wystawie łowieckiej znajdują się wytwory przemysłu ludowego i wszystko, co z regionalizmem ma jakikolwiek związek.

### Pod uwagę wszystkim szoferom taksówek.

Otóż byłoby pożądanem aby na placu Jagiellońskim również stanoła kilka taksówek. Będzie to udogodnieniem dla obywatelstwa z okolicznych ulic jak ze Strzeleckiej z placu Jagiellońskiego oraz ze zachodniej części ulicy Człuchowskiej. Nieraz obywatel spieszący na dworzec w porze deszczowej przemoknie do skóry zanim dojdzie do Rynku. A przecież nie koniecznie potrzeba aby wszystkie taksówki stały wyłącznie na Rynku. Może pp. szoferzy przychylią się do tego apelu za co obywatele będą im bardzo wdzięczni.

### Ciekawa przygoda.

Żona dyrektora cyrku Medrano udała się z posługaczem samochodem w kierunku Charyzkowa. Na miejscu gdzie się kończy szosa polska samochód stanął. Posługacz wysiadł z samochodu i udał się na niemiecką stronę i począł naklejać na domy afisze.

Strażnik graniczny który w tej chwili przechodził natychmiast posługacza oraz żonę dyrektora aresztował i odstawił do sądu grodzkiego w Chojnicach który ich zwolnił. Zachodzi tu niesławność terenu ze strony tych ludzi.

### Przytrzymany na zielonej granicy

Nasza dzielna straż graniczna przytrzymała jednego osobnika w chwilę przekroczenia granicy polsko niemieckiej. Osobnik ów nazywa się Władysław Kurcenerowicz liczy lat 25 pochodzi z Gniewkowa powiat Inowrocław woje wodztwo poznańskie

### Z Urzędu Stanu Cywilnego od 1 — 15. 6. 1929.

**Urodzenia zgłosili:** rob. Jan Kojut z Tucholi, w Zakładzie św. Boromeusza martwe; rob. Jan Lipski, ul. Boczna 2 syn Edmund; sierżant I. B. St. Stanisław Marmurów, ul. Człuchowska 23-25 córka Genowefa Katarzyna; rob. Bernard Rolbiecki ul. Wysoka 34 s. Kazmierz. Zygfryd; szewc. Wacław Pawłowski, ul. Angowska 7, c. Helena; naucz. gim. Marjan Stopniwicz, ul. Człuchowska 55 c. Krystyna Teresa; rob. Filip Kiedrowicz zam. w Zamartem, Miejskim Domu Chorych martwe; rzeźnik Jakób Rózek, ul. Pietruszkowa 27, s. Jan; kier. poc. Henryk Miszewski, ul. Łanowa 3, s. Bernard Franciszek; rob. Józef Jażdżewski, ul. Strzelecka s. Norbert Edmund; rob. Antoni Jażdżewski, ul. Staro-Szkolna 17, c. Agnieszka Genowefa, rob. kol. Józef Kobus, ul. Pietruszkowa 17, s. Zygmunt; odpraw. poc. Jan Babiński, Osady 12 s. Jan Paweł; rob. Glowacki, Szosa Gdańska 44, c. Gertruda Marja, rob. Alojzy Kowalski, zam. w Przytulku przy ul. Polnej 10 s. Czesław Kazmierz, w Miejskim Domu Chorych.

W tym samym czasie urodziło się dzieci nieślubnych w liczbie 4.

**Zgony:** Cecylja Lisiecka lat 25, stale zamieszkała w Zasadzie pow. Rypin, żona rob. Stanisława Lisieckiego, zmarła w Miejskim Domu Chorych; Kazmierz Rudnik, lat 6 c. robotnika Bernarda Rudnika ul. Szeńfeldzka 14; rob. Franciszek Kłosowski lat 68, zamieszkały w Bładowie pow. Tuchola, zmarł w Zakł św. Boromeusza; Leokadja Grzebień urodzona Łęgowska lat 34 z Lubni pow. Chojnice, zmarła w Miejskim Domu Chorych; wdowa Albertina Borchardt urodzona Rohda lat 65, ul. Staro-Szkolna 9; Jan Rózek pół godziny, syn rzeźnika Jakóba Rózka, ul. Pietruszkowa 27; Stanisława Kutłowska urodzona Czerwińska, lat 25, stale zam. w Tucholi, żona rob. Jana Kujotka, zmarła w Zakł św. Bor.; Benedykt Leon Ortmann 2 miesiące syn ew. rob. kol. Leona Ortmanna Szosa Tucholska 2; Marjan Jerzy Paszek 5 m. syn masz. kol. II. klasy Franciszka Paszke, ul. Warszawska 21. rob. Jan Frankenstein lat 82, zam. w Ciecholewach; wdowa Wilhelmina Korth, urodzona Zabel lat 75, ul. Myłrada 5; rob. Jan iZeliński lat 33, zam. w Moście.

**Ślub zawarli:** mistrz bednarski Piotr Alojzy Włoszczyński wdowiec, zam. w Złotowie (Niemcy) i biurowa Anna Magdalena Piekarska panna ul. Dworcowa 1; rob. Władysław Drzewicki kawaler, ul. Strzelecka 14 i służąca Salomeja Kuklińska panna ul. Strzelecka 18; deput. Antoni Leiss wdo wiec z Owelka pow. Sepólno i robotnica Augustyna Matylda Kuklińska panna ul. Spichrzowa 8.

Wczoraj po południu o godzinie 4-tej odbyło się w auli szkoły powszechnej losowanie premii wkładów oszczędnościowych, złożonych w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Chojnic w obecności członków Rady i Zarządu tejeż Kasy oraz kierowników miejscowych zakładów naukowych i działwy szkolnej.

Do losowania było uprawnionych 346 książeczek oszczędnościowych. Przy losowaniu premij padły wygrane po 2 złote naksiążeczki nr. nr. 69, 113, 117, 133, 148, 162, 183, 204, 208, 211, 218, 221, 233, 236, 245, 249, 263, 273, 276, 340, 438, 445, 545, 548, 582, 605, 617, 624, 650, 673, 675, 683, 690, 691, 708, 709, 710, 726, 781, 782, 798, 840, 878, 909.

Po 3 złote na książeczki nr. nr. 65, 112, 118, 126, 144, 159, 165, 175, 179, 226, 266, 327, 334, 560, 611, 627, 636, 656, 670, 672, 674, 678, 693, 713, 725, 737, 754, 877, 896.

Po 4 złote na książeczki nr. nr. 141, 151, 188, 224, 232, 244, 328, 348, 595, 614, 622, 661, 731, 741, 913.

Po 5 złote na książeczki nr. nr. 72, 74, 87, 166, 231, 332, 333, 625, 755.

i jedna główna wygrana w wysokości 20 złotych, która padła na książeczkę 157.

Premie będą wpisane uczniom do ich książeczek wkład dowych. Książeczki mają być zbiorowo przedłożone Kasie celem dokonania wpisu wygranych.

### Jeszcze pokłosie jarmaczne.

Na ostatnim jarmarku nie było pewno dolinarzy jak to zwykle bywa. Nikt bowiem nie został okradziony i każdy wrócił z jarmarku zadowolony z tego powodu. Jednakowoż nie obyło się bez „dobrego“ interesu. Otóż pewna pani przybyła z krową na jarmark, aby zamienić ją na lepszą. Towarzyszył jej tylko parobek. Oboje mieli mało pojęcia o bydłe. Oczywiście znalazł się amator i proponował owej pani zamiar na krowy. Transakcja przysła do skutku i p. M. otrzymała inną „lepszą“ krowę i 40 zł dodatku, poczem opuściła jarmark zadowolona z dobrego interesu. Lecz o Boże, cóż się okazało. Krowa nie daje mleka. Znalazł się taki który ocenił krowę. Okazało się że p. P. z Pawłowa krowę tę kupił rano za 260 zł. Zaś krowa p. M. była wartości 560 zł. Zatem p. M. poszkodowaną została o 260 złotych.

### WIADOMOŚCI Z POWIATU

**Zebraenie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Rytle.**

**Rytle.** W niedzielę dnia 23 czerwca zaraz po nabożeństwie odbędzie się na sali p. Samplawskiego w Rytle nadzwyczajne zebraenie Oddziału Robotników i Rzemieślników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Na zebraenie to przybędzie sekretarz okręgowy drh. Szymański z Grudziądza.

Wobec bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Goście i sympatycy mile widziani.

Za zarząd : Artjuch, prezes.

## Nowa moda dla mężczyzn wnosi tęczę kolorów

Zatem powrót do epoki romantyzmu

Paryż, 15. 6. 1929.

Mężczyźni pozazdrościli widocznie kobietom ich pięknych kolorowych tualet, powiewnych materij, batystów, tiulów, koronek skoro sprawa barwnych garniturów dla brzydszej połowy rodzaju ludzkiego znów wypłynęła na światło dzienne i grozi, że stanie się kwestją dnia, gorąco roztrząsaną i kością niezgody pomiędzy krawcami.

W studjum Mauel w Paryżu otwarto 7 Salon Mody męskiej. Tym razem krawcy paryscy przescigają się w pomysłach. Wystawiono około 100 poprawnie i z gustem wykonanych projektów, Śmiało to pomysły i niecodzienne, tak że można z całą pewnością orzec, że nie urzeczywistnią się one prędko w codziennym szarem życiu męskiej połowy ludzkości.

Założeniem, na którym oparto wystawę, było przyzwyczajenie mężczyzn do noszenia kolorowych, ba, całą tęczę kolorowych płonących, kostjumów. Dość już żałoźnych, czarnych garniturów, które upodabniają mężczyzn do karawaniarzy z urzędu.

Krawcy w swej bujnej wyobraźni widzą już dziś na ulicach Paryża, a co za tem idzie, na ulicach innych miast na kontynencie i za oceanem, młodych panów, ubranych: w czerwoną marynarkę, błękitny frak, lub delikatnie liljowy garnitur.

Kolory powyższe dzierżyły, jako swój monopol, kobiety. Ale to musi ustać. Jak również, to równość. Jasne, jaskrawe materiały na garnitury męskie, muszą w najbliższych już czasach zwyciężyć.

Salon wystawił kilka interesujących modeli: frak błękitny z czarnymi jedwabnymi wyłogami, frak czarny i wyłogami jedwabnymi i białymi, frak błękitny z mankietami koronkowymi i krótkimi ineksprymablami. Jeden z krawców zaatakował nawet sutanę księcia i twierdził, że daleko ładniej wyglądać będą księża w kostjumie, które go pantalon byłyby kloszowe, bardzo szerokie.

Prawie wszyscy krawcy, na wystawie w Salonie rekomendują powrót do romantyzmu.

Zdaje się, że jednak coś z tych nowinek zaszczepli się w społeczeństwie, gdyż ludzkość naprawdę znużona już jest kolorami ciemnymi. Tak jak w polityce dąży się do frontu pokojowego na wszystkich granicach, tak w łonie każdego społeczeństwa przebijają się z odmetów chaosu powojennego krzyk za słońcem, pięknem dobrem i sprawiedliwością. W pogoni za pieniądzem ludzie pogubili w drodze najpiękniejsze ideały dziadów i nie czują się dziś nadmiernie szczęśliwi.



### Państw. Koed. Szkoła Handlowa w Chojnicach

przyjmuje wpisy uczniów i uczennic na rok 1929/30 do klasy I-szej od dnia 10. do 30. czerwca br.

Przy wpisie przedłożyć należy:

1. Zyciorys, 2. metrykę urodzenia i chrztu, 3. świadectwo szczytienia ospy, 4. świadectwo ukończenia 3 klas gimnazjalnych lub 7 klasowej szkoły powszechnej wzgl. równorzędnej.

Egzamin wstępny odbędzie się w poniedziałek 1. lipca br. o godz. 9-tej rano.

Absolwenci państw. szkół handlowych mają prawo do skróconej służby wojskowej a w myśl § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26. czerwca 1924 r. (Dz. Ust. Nr 64, 1924 poz. 629) korzystają w służbie państwowej cywilnej z uprawnień na równi z kończącymi szkoły średnie, ogólnokształcące.

Dyrekcja.

### Ogłoszenie

Nadleśnictwo Państwowe Gieldon  
sprzeda na publicznej licytacji dnia 26. czerwca b. r.

### drewno użytkowe i opałowe

z rewru Plecno, Ostrowo, Okręglik, Olszyny, Gieldon i Spirwia. Licytacja odbędzie się w lokalu p. Jankowskiego w Męcikale punktualnie o godz. 9. rano.

Płacić należy zaraz. 1334

Państwowy Nadleśniczy.



Urządowe

### Rozkłady jazdy

nadeszły.

Księgarnia

„Dziennika Pomorskiego“

### Na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża urządza

się we wtorek dn. 18. bm. o godzinie 5-tej po poł. w „Hotelu Dworcowym“

### Herbatkę z Dancinżem

na którą zaprasza się Szan. obywatelstwo miasta i okolicy. 1306

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża  
Oddział Chojnice.

Na mocy przywileju rakań winny wszelkie odstawione konie t. j. wskutek wypadku, mianowicie złamanie nogi, wewnętrzne i zewnętrzne nieuleczalne choroby do dalszej pracy niezdolne, bez różnicy czy mięso na pożywienie dla ludzi się jeszcze nadaje, być u nas zgłoszone. Takie konie nie wolno rzeźnikom, handlarzom t. d. sprzedawać ani darować.

Tak samo winny być u nas przy biciu natychmiast telefonicznie zgłoszone wszelkie inne porzucone lub zdechłe zwierzęta, jak koń, osiel, zrebę, bydło, cielaki, świnie, kozy, owce i t. d.

Cała winna być aż do odebrania tak przechowywane, aby skóra nie została uszkodzona.

### Nagrodę do 25 zł.

placimy temu przy zamknięciu jego nazwiska, który także uchylenie się nam na czas poda do wiadomości, abyśmy oprócz skargi prywatnej mogli podobne przestępstwa oddać prokuratorji.

Spółka Rakarska na powiat Chojnice  
telefo 296. Prochowa 8.

### Walter Heyn

mistrz malarski  
CHOJNICE, pl. Jagielloński 6

wykonuje wszelkie  
prace malarskie — jak i malowanie powozów.

Wielki wybór:

### tapet bord i listew

od 85 groszy

od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

Tran  
pokost  
olej do maszyn  
poleca tanio  
Stanisław Rink,  
Rynek 6. 1309

### Lokomobile

12 P. S. w dobrym stanie  
sprzeda zar. z. Zgłoszenia  
do eksp. pod nr. 1318

Chłopiec  
do posylek  
może się zaraz zgłosić.  
Człuchowska 19.

Najlepszych gatunków papy,  
destyl. smoły,  
lepnik,  
wapno  
i wszelkie inne artykuły  
budowlane odda od dziś  
niżej cen konkurencyjnych.

Felski, Brusy  
Cement w najbliższych  
dniach. 1316

Piwo

„Matus“  
poleca

Alfons Pierzyński  
Gdańska 5.

### Przetarg przymusowy

W środę, dnia 19. czerwca o godz. 17.30 sprzedam na podwórze sped. Nowackiego, najwięcej dającym za gotówkę:

1 bufet dębowy.

Rogowski

Kom. sąd. Chojnice 1333

### Przetarg przymusowy

W środę, dnia 19. czerwca o godz. 17. sprzedam na podwórze sped. Nowackiego, najwięcej dającym za gotówkę:

1 maszynę do pisania.

Rogowski

Kom. sąd. Chojnice 1332

### Licytacja przymusowa

W czwartek 20. bm. o godz. 7. po poł. sprzedam w (Powalokach) na sołectwie.

1 powózkę wyjazdową.

Winkowski

Kom. sąd. 1321

### Licytacja przymusowa

W czwartek, 20. bm. o godz. 4. po poł. sprzedam w Gieldonie u p. Reinigera najwięcej dającym za got.

1 biurko, 1 lustro,

2 kanapy,

1 szafę do bielizny,

1 szafę do ubrań, 1 stół,

1 fortepian, kilka obrazów,

1 dywan, 1 kanapę z fotelami,

1 bibliotekę,

1 motor od łodzi,

1 magiel, 1 wóz wyjazdowy i inne rzeczy.

Winkowski

Kom. sąd. 1322

### Olej

do pieczenia

poleca 1316

Alfons Pierzyński

Gdańska 5.

### Dom

w Chojnicach

przy głównej ulicy z małym podwórzem za 10.500 zł zaraz na sprzedaż. Zgłosz.

Brischke

Ramy 8. 1324

### Strychółki

korzystnie do nabycia.

Stanisław Rink

Rynek 6. 1910

### Służąca

umiejąca gotować natychmiast potrzebna 1328

H. Nowakówna  
dentystka.

### Związek Pracodawców Chojnice

W czwartek, dnia 20. czerwca o godz. 8 mej wieczorem odbędzie się w hotelu p. Engla

**Zebranie**

obrada nad ustawą dla robotników i pracowników umysłowych.

Pracodawcy jak i ich zastępcy stawiają się jak najpunkt.

### Biurko dębowe oraz 4 drzwi pokoj.

prawie nowe zaraz na sprzedaż. 1325

A. Korzenlewski

mi trz stolarski

Wałowa 3,

**Angielskie**

### Matjasy

poleca 1317

Alfons Pierzyński,  
Gdańska 5

Początkującej

### panienki

do ekspedycji i do kasy poszukują 1326

**Bracia Hubert**

wł. J. Hubert

Drogerja, Perfumerja,

Handel Farb i Tapet

Chojnice, Gdańska 18.

Poszukuję zaraz lub od 1. 7. 29 r.

### 2 uczniów

dla mojej drogerji, połączonej z towarami kolonialnymi i delikatesów, z uczciwych rodziców z lepszym wykształceniem szkolnym, władających językiem polskim i niemieckim. 1320

**M. Wenda**

Drogerja Brusy.

### Fortepian

w bardzo dobrym stanie za 1800 zł na s. rzędaz. 1330

Nowe miasto nr. 7

**Wieteki.**

### Pokój

umeblowany

zaraz do oddania. 1331

Młyńska 22.

### Służąca

potrzebna zaraz. Adres wskaże eksp. Dzien. Pom.

Poszukuję 1327

służącej.  
Człuchowska 8.